



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis
stenograficzny
ze wspólnego posiedzenia
Komisji Ustawodawczej (142.)
oraz
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (83.)

24 marca 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk senacki nr 330, druki sejmowe nr 935, 964 i 964-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dzień dobry państwu.

W imieniu swoim i pana przewodniczącego Aleksandra Pocięja otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

W porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie druku senackiego nr 330 i druków sejmowych nr 935, 964 i 964-A, czyli rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Czy ktoś z pań i panów senatorów zgłasza zastrzeżenia do porządku posiedzenia? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta i zawarty jest w druku senackim nr 330.

Do reprezentowania wnioskodawcy wskazała panią Małgorzatę Paprocką, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta.

Czy pani minister jest z nami? Dobrze.

Teraz chciałbym przywitać także pozostałych uczestników. Są to pani minister Anna Dalkowska, wiceminister w Ministerstwie Sprawiedliwości; pan Robert Brochocki, dyrektor Biura Prawa i Ustroju w Kancelarii Prezydenta RP, a także pani Katarzyna Pastorczyk z Kancelarii Prezydenta. Pani minister towarzyszy pani Kamila Spalińska, dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów w Ministerstwie Sprawiedliwości. Chciałbym także przywitać przewodniczącego rady konsultacyjnej przy marszałku, pana prof. Marka Chmaja. Witamy, Panie Profesorze.

Szanowni Państwo, sprawozdawcą projektu jest pan poseł Kazimierz Smoliński.

Czy jest pan poseł, żeby zgodnie z regulaminem przedstawić projekt ustawy? Nie ma.

My chyba w takim razie skorzystamy... Ja w takim razie w tym momencie umożliwiłbym zabranie głosu pani minister reprezentującej Kancelarię Prezydenta. Gdy pan poseł Smoliński dotrze, jeżeli oczywiście dotrze, to umożliwiłbym mu zabranie głosu. Później będę prosił jeszcze o stanowisko pani minister i poproszę pana prof. Marka Chmaja, korzystając z tego, że jest z nami przedstawiciel rady konsultacyjnej przy marszałku.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA**

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokim Komisjom ustawę o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym uchwaloną z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Andrzeja Dudy.

Podstawowym celem ustawy jest wydłużenie terminu na wnoszenie skargi nadzwyczajnej od orzeczeń, które uprawomocniły się po wejściu w życie konstytucji. Ustawa zakłada wydłużenie terminu wskazanego w art. 115 ustawy o Sądzie Najwyższym z 3 do 5 lat.

Skarga nadzwyczajna to instytucja prawna, która pojawiła się w polskim porządku prawnym z inicjatywy pana prezydenta. Dotychczasowe doświadczenia w zakresie skargi nadzwyczajnej, tej, o której mowa w art. 115, statystyki wskazywane zarówno przez Biuro Rzecznika

Praw Obywatelskich, jak i przez prokuratora generalnego wskazują na konieczność wydłużenia tego terminu o 2 lata, ponieważ są sprawy, które jeszcze są w toku, a ponadto cały czas wnioski o wniesienie takiej skargi do tych 2 uprawnionych organów wpływają.

Ponadto projekt pana prezydenta, w tej chwili już ustawa uchwalona przez Sejm, proponuje nowelizację art. 15 ustawy o Sądzie Najwyższym w sposób ujednolicający zasady wybierania kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego przez właściwe odesłania do procedury wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego tak w zakresie kworum, jak i możliwości wskazania przez prezydenta osoby pełniącej funkcję, której podstawowym zadaniem jest zwołanie zgromadzenia sędziów w celu wyboru kandydatów.

Pozostałe zmiany tak naprawdę wynikają głównie z doświadczenia, już teraz 3-letniego, stosowania ustawy i konieczności dokonania pewnych doprecyzowań czy wprowadzenia przepisów, których dzisiaj w tej ustawie brak.

W toku prac legislacyjnych w Sejmie zaproponowana została zmiana art. 53, która porządkuje zasady zapewniania sędziom Sądu Najwyższego stale zamieszkałym poza Warszawą bezpłatnego zakwaterowania w Warszawie oraz zwrotu kosztów przejazdu i dodatku z tytułu rozłąki z rodziną.

Propozycja zawarta w art. 83, który dotyczy wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w składzie 7 sędziów lub w innym odpowiednim składzie, wskazuje, że w takich przypadkach odpowiednio wskazanych w przepisie uprawnienia i obowiązki prezesa Sądu Najwyższego będą przysługiwały pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego.

Przepis wprowadzany w art. 96 uzupełnia pewien brak dzisiejszej ustawy, który zresztą jest dostrzegany od wielu, wielu lat, i reguluje kwestie tworzenia akt spraw w Sądzie Najwyższym. Założenie ustawy jest takie, że akta są tworzone w wersji papierowej, zaś ustawa rozstrzyga również o kwestii wydawania przez pana prezydenta rozporządzenia, które regulowałoby tę materię w sposób szczegółowy.

Ponadto ustawa proponuje w art. 103 uchylenie §1, który stanowi o tym, że wynagrodzenie szefa Kancelarii, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną ustalane jest na

podstawie przepisów o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w randze sekretarza stanu. Uzasadnieniem dla tej zmiany jest fakt, że są to stanowiska urzędnicze, w żaden sposób nie są to stanowiska o charakterze politycznym i po prostu nie ma uzasadnienia dla takiego powiązania. Wynagrodzenia te będzie określał pierwszy prezes Sądu Najwyższego i odpowiednio w NSA – prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Zmiany w art. 115 pozwoliłam sobie omówić na początku.

Dodatkowa zmiana w art. 126 to propozycja polegająca na wydłużeniu o rok pierwszej kadencji ławników Sądu Najwyższego. Propozycja ta podyktowana jest 2 argumentami. Pierwszy to ten, że ze względu na opóźnione złożenie ślubowania przez ławników realny czas sprawowania przez nich funkcji wynosi zaledwie półtora roku, a mając na uwadze wysiłek zarówno ekonomiczny, jak i organizacyjny włożony w to, żeby ławników przygotować do sprawowania ich funkcji w Sądzie Najwyższym, biorąc też pod uwagę sytuację epidemiczną, można uzasadnić umożliwienie im sprawowania tych funkcji jeszcze przez rok, czyli do 31 grudnia 2022 r.

W toku prac parlamentarnych została zaproponowana dodatkowa zmiana w art. 132, która zakłada wydłużenie terminu do 5 lat na opublikowanie przez Sąd Najwyższy w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego orzeczeń wraz z uzasadnieniami wydanych przez Sąd Najwyższy przed wejściem w życie ustawy. Ta propozycja wynika przede wszystkim z liczby orzeczeń, ale też z tego faktu, że część tych orzeczeń jest archiwizowana, nie jest w formie zdigitalizowanej, więc jest to duży wysiłek organizacyjny, a jednocześnie z punktu widzenia i obywateli, i pełnomocników profesjonalnych bardzo istotne jest to, aby taka baza w całości była dostępna.

Zmiana w tabeli mnożników. Zaproponowane zostało stanowisko zastępcy rzecznika prasowego i tam została ustalona wysokość dodatku funkcyjnego o mnożniku 0,5.

Oczywiście ustawa przewiduje przepis mówiący o jej wejściu w życie. Co do zasady jest to 14-dniowe *vacatio legis*. W odniesieniu do wydłużenia terminu na składanie skargi nadzwyczajnej proponujemy – z uwagi na to, że ten termin upłynie 3 kwietnia – wejście ustawy w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, zaś

przepisy, które wymagają wydania rozporządzenia, wejdą w życie odpowiednio po upływie 30 dni lub 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Dziękuję uprzejmie.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję, Pani Minister.

W tym kontekście dodam pewną informację. Pani tutaj powiedziała, że pan prezydent był formalnie inicjatorem wprowadzenia skargi nadzwyczajnej, tak, oczywiście, ale gwoli prawdy historycznej, szczególnie dlatego, że dotyczy to jednej z pań senator, trzeba dodać, że pomysłodawczynią była obecna na sali pani senator Lidia Staroń.

Teraz poproszę panią minister Annę Dalkowską, później poproszę pana prof. Marka Chmaja jako przewodniczącego Zespołu Doradców do spraw kontroli konstytucyjności prawa przy Marszałku Senatu, a później, jak zostało mi już zasygnalizowane, zabiorą głos 2 osoby, które składają poprawki, pani senator Lidia Staroń i chyba pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka, a jeżeli nie, to po prostu otworzę dyskusję.

Bardzo proszę.

Pani Minister, wszystko jest już włączone, powinno być słycać. Może trzeba głośniej? Zaraz sprawdzimy. Czy świeci się dioda?

(Głos z sali: Tak.)

To teoretycznie jest włączone. Zaraz sprawdzimy. Już podchodzi...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
ANNA DALKOWSKA

Dziękuję. Już działa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu rządu chciałabym odnieść się do propozycji, która jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby w dniu dzisiejszym. Projekt zakłada przede wszystkim wydłużenie 3-letniego terminu dotyczącego możliwości skorzystania przez prokuratora generalnego lub rzecznika praw obywatelskich z uprawnienia do wniesienia skargi nadzwyczajnej w stosunku do orzeczeń, które uprawomocniły

się w okresie od 17 października 1997 r. do 3 kwietnia 2018 r., co wynika z obecnego brzmienia art. 115 §1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. To jest główny cel ustawy. Założenie jest takie, aby nadać nowe brzmienie wspomnianemu art. 115 §1 zmienianej ustawy, co ma polegać na wydłużeniu terminu na wniesienie skargi nadzwyczajnej przez wymienione podmioty w stosunku do orzeczeń z 3 do 5 lat. To jest art. 1 pkt 6 ustawy.

Jak wskazano w projekcie, w uzasadnieniu do prezydenckiego projektu ustawy, zachodzi potrzeba wydłużenia tego terminu o 2 lata, co jest uzasadnione stwierdzonymi potrzebami w tym zakresie, w tym liczbą, stanem spraw dotyczących wniesienia skargi nadzwyczajnej, rozpatrywanych i stale napływających zarówno do prokuratora generalnego, jak i do rzecznika wniosków o uruchomienie procedury w przedmiocie skargi nadzwyczajnej.

Dodatkowa trudność, z którą spotykają się podmioty zainteresowane, to oczywiście sytuacja, która ma miejsce nie tylko w Polsce, ale również na świecie już od ponad roku, czyli stan epidemiczny w kraju, utrudniający, uniemożliwiający dochowanie terminów ustawowych nie tylko w sprawie dotyczącej skargi nadzwyczajnej, ale także w przypadku wielu innych terminów procesowych i materialnych. I z tym strony zainteresowane borykają się w okolicznościach, które w tej chwili mają miejsce.

Ponadto ustawa przewiduje zmiany szczegółowe w ustawie o Sądzie Najwyższym. Ja tu nie będę ich już wymieniała, pani minister wskazała, w jakim zakresie projektowana ustawa zmienia organizację pracy Sądu Najwyższego. Te zmiany wynikają z wewnętrznej struktury Sądu Najwyższego.

Myśmy jako rząd nie zaproponowali własnego stanowiska w tym zakresie. Oczywiście akceptujemy ten projekt w całości i rekomendujemy jego dalszy proces legislacyjny zarówno co do tego zasadniczego elementu, czyli zmiany terminu, jak i kwestii organizacji pracy, w tym sposobu wyboru prezesów izb, oraz innych kwestii, o których pani minister już wspomniała, a które są zawarte w projektowanej ustawie. Tak że podtrzymujemy dotychczasowe stanowisko i rekomendujemy prowadzenie dalszego procesu legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja oczywiście poproszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego, panią mecenas Renatę Bronowską. Dziękuję za bardzo ciekawą, a jednocześnie syntetyczną opinię. Bardzo proszę o jej przedstawienie.

A później zabierze głos – żeby już posłużyć się w pełni precyzyjną nomenklaturą – przewodniczący Zespołu Doradców do spraw kontroli konstytucyjności prawa przy Marszałku Senatu X kadencji, pan prof. Marek Chmaj.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Ponieważ opinia jest dość obszerna, pozwolę sobie przedstawić ją w sposób możliwie najbardziej skondensowany. A jeżeli chodzi o uwagi natury konstytucyjnej, to postaram się je przedstawić w sposób zwarty.

Otóż pierwsza uwaga dotyczy art. 1 pkt 1, czyli uzupełnienia trybu wyboru kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego. Ustawa przyjmuje w tym zakresie rozwiązania zasadniczo zbieżne z procedurą wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Stąd też naszym zdaniem zasadne jest przywołanie, w pewnym zakresie oczywiście, tych wątpliwości natury konstytucyjnej, które były przedstawiane w toku prac nad ustawą wprowadzającą rozwiązania zawarte w obecnie obowiązującym art. 13a ustawy o Sądzie Najwyższym. Mamy oczywiście świadomość tego, że przywołany przepis nie był przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, w związku z tym korzysta z domniemania konstytucyjności. Niemniej za aktualne należy tu uznać te wątpliwości, które mają swoje oparcie w art. 10, 173, 176 §2 oraz w art. 144 ust. 3 konstytucji.

Zasada podziału władzy, która określona jest w art. 10, zakłada szczególnie sposób określania relacji pomiędzy władzą sadowniczą a pozostałymi władzami. Ta relacja jest oparta na zasadzie

separacji, a źródłem tej zasady, tej szczególnej relacji władz jest art. 173, który statuuje zasady niezależności i odrębności sądów i trybunałów. Niezależność sądów oznacza przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa. Stąd też konstytucyjne upoważnienie ustawodawcy, zawarte w art. 176 ust. 2 konstytucji, do określenia zasad wyłaniania kandydatów, zarówno na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak i prezesów Sądu Najwyższego, podlega istotnym ograniczeniom ze względu na przywołane normy konstytucyjne.

Należy tu także przywołać orzecznictwo sądu konstytucyjnego, w którym podnosi on, iż fakt, że sam ustrojodawca włączył prezydenta w sferę organizacji władzy sądowniczej, oznacza, że zakres dopuszczalnej aktywności prezydenta należy traktować i interpretować wąsko. W tym kontekście należy też przywołać art. 144 ust. 3 konstytucji, który określa prerogatywy prezydenckie, a wśród nich te akty urzędowe prezydenta, które odnoszą się do powoływania prezesów Sądu Najwyższego, czyli pkt 23. W doktrynie podnosi się, że brak jest podstaw do uznania, że uprawnienia prezydenta wynikające z tego przepisu mogą być rozszerzane drogą ustawową na zasadzie „dalszego ciągu” aktu zwolnionego z kontrasygnaty czy na zasadzie kompetencji analogicznych. Na takim stanowisku stoi też Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że art. 144 ust. 3 konstytucji określa zakres uprawnień prezydenta realizowanych poza systemem kontroli politycznej Sejmu i w tym względzie nie dopuszcza się żadnych odstępstw. Kompetencje organów nie mogą być wywodzone na zasadzie analogii, lecz zawsze muszą mieć podstawę w wyraźnie sformułowanym przepisie prawa. Biorąc pod uwagę te wątpliwości, należy się zastanowić, czy regulacja, na podstawie której prezydent jest władny powierzyć wykonywanie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego sędziemu w razie niewybrania kandydatów na to stanowisko przez zgromadzenie sędziów właściwej izby Sądu Najwyższego, nie stanowi nadmiernej ingerencji w samodzielność organizacyjną Sądu Najwyższego.

Niezależnie od tych uwag należy także podnieść, iż wzorem rozwiązania dotyczącego wyboru kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego również kandydat na prezesa Sądu Najwyższego ma zostać wybrany przez sędziów, których liczba stanowi co najmniej 1/3 członków

zgromadzenia danej izby, a więc właściwie przez mniejszość zgromadzenia. Tym samym nie możemy tu mówić o zagwarantowaniu reprezentatywności kandydatur na to stanowisko, a wybór takiego sędziego na prezesa Sądu Najwyższego naszym zdaniem może mieć wpływ na jakość pracy całej izby.

Niezależnie od przywołanych uwag chcielibyśmy też podnieść pewne uwagi natury konstrukcyjnej tych przepisów, cała bowiem procedura wyboru prezesa Sądu Najwyższego oparta jest na odpowiednim stosowaniu przepisów art. 12 §2, art. 13 oraz art. 13a §1 i 2, czyli tych przepisów, które dotyczą powoływania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, oraz na odpowiednim stosowaniu art. 13a §1 w razie powierzenia sędziemu Sądu Najwyższego wykonywania obowiązków prezesa sądu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tego typu regulacja naszym zdaniem implikuje cały szereg wątpliwości. I w skrócie podam, jakie to są wątpliwości. Po pierwsze, nie ma wprost wyrażonego przepisu kompetencyjnego, na podstawie którego prezydent mógłby powierzyć obowiązki prezesa Sądu Najwyższego. Przywołam art. 15 §4, który reguluje tę zasadę i pośrednio wskazuje na tę kompetencję, ponieważ jest sformułowany w następujący sposób: sędzia Sądu Najwyższego, któremu prezydent RP powierzył wykonywanie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego, wykonuje obowiązki i uprawnienia prezesa Sądu Najwyższego określone w ustawie. A więc jest domniemanie tych kompetencji na podstawie tego przepisu.

Nie jest też jasne, czy prezydent, powierzając obowiązki prezesa Sądu Najwyższego, wyznacza sędziego Sądu Najwyższego spośród sędziów danej izby, czyli tej izby, dla której prezes jest wybierany, czy też spośród wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Nie wiadomo, jak tutaj odpowiednio stosować ten przepis.

Nie można też jednoznacznie ocenić, czy powierzenie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego przez prezydenta ma charakter tymczasowy, tj. do czasu wyłonienia kandydatów na to stanowisko na kolejnym zgromadzeniu sędziów izby zwołanym przez sędziego, któremu powierzono obowiązki prezesa, czy też jest to rozwiązanie docelowe. Nie wynika to wprost z brzmienia przywołanego już przez mnie art. 15 §4. Co prawda art. 15 §3 stanowi, że do wyboru kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego oraz ich

wyboru przez zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego mają odpowiednie zastosowanie właśnie art. 12 §2, 13 oraz art. 13a §1 i 2. Z tym że literalne brzmienie tego przepisu odnosi się do procedury wyborów kandydatów przez zgromadzenie sędziów izby. Stąd też naszym zdaniem w ogóle odesłanie do art. 13a §1 i 2 tam nie ma zastosowania, jest to po prostu nieprawidłowe.

Na gruncie tej wątpliwości pojawia się kolejna. Jeżeli nawet przyjąć, że to odesłanie do art. 13a §1 i 2 przesądza o tym, że wybór kandydata na... Może inaczej: że te przepisy mają zastosowanie, to jednak pojawia się wątpliwość, jaką większością ten kandydat zostanie wyłoniony na kolejnym posiedzeniu zwołanym przez sędziego pełniącego obowiązki prezesa Sądu Najwyższego, bo tu z kolei nie mamy odesłania do art. 13a §3, który tę większość dla wyboru pierwszego prezesa określa.

Naszym zdaniem, aby usunąć wszystkie te wątpliwości i naprawić niejako konstrukcję tych przepisów, należałoby uporządkować treść art. 15 §3 oraz sformułować odrębny przepis, który regulowałby procedurę powierzenia przez prezydenta wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego danemu sędziemu na wzór regulacji art. 13a, czyli stworzyć odrębny przepis. I to by było tyle, jeżeli chodzi o uwagi do art. 1 pkt 1.

Kolejna uwaga dotyczy art. 1 pkt 2 i 8. Są to 2 przepisy, które zostały dodane w toku prac sejmowych. Tutaj cała argumentacja jest przywołana, ale ja powiem krótko: naszym zdaniem one naruszają zasadę 3 czytań i stanowią obejście przepisów o inicjatywie ustawodawczej. Stąd też naszym zdaniem po prostu powinny zostać usunięte jako naruszające procedurę stanowienia prawa.

Ostatnia uwaga odnosi się do dodawanego art. 96a, czyli regulacji, która określa sposób tworzenia, przetwarzania, udostępniania oraz archiwizowania bądź niszczenia akt sądowych w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy. Regulacja ta jest zasadniczo zbieżna z tą, która jest w obecnie obowiązującym art. 12a ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, z tą różnicą, że akta spraw sądownoadministracyjnych są prowadzone zarówno w postaci elektronicznej, jak i papierowej, a tutaj ustawa przewiduje wyłącznie formę papierową. Co do tej regulacji mamy takie wątpliwości. Po pierwsze, mamy wątpliwość, czy to

jest w ogóle właściwe umiejscowienie tego przepisu, patrząc na to optymalnie, biorąc pod uwagę strukturę całej ustawy. Ustawodawca bowiem proponuje dodanie tych zmian w rozdziale 8, czyli w rozdziale, który reguluje postępowanie przed Sądem Najwyższym, pomiędzy przepisem, który reguluje postępowanie o unieważnienie prawomocnego orzeczenia na wniosek prokuratora generalnego, czyli art. 96, a art. 97, który dotyczy wytyku sędziowskiego, więc to miejsce jest jak najbardziej chybione. Naszym zdaniem właściwsze byłoby umieszczenie tego przepisu w rozdziale 1, w przepisach ogólnych, po przepisie, który dotyczy uprawnień Sądu Najwyższego i obowiązków Sądu Najwyższego jako administratora danych osobowych.

Kolejna uwaga. Jeżeli rozbieżność terminologiczna w tym przepisie nie jest zamierzona, to proponowalibyśmy jednak tę terminologię ujednolicić. Otóż ustawa w art. 96a zamiennie posługuje się pojęciami akt, akt sprawy i akt spraw sądowych. Jest to o tyle istotne, że później mamy wątpliwości, jaki zakres spraw został przekazany do uregulowania rozporządzeniem, jakich akt spraw dotyczy akt wykonawczy, który ma być wydany na podstawie §8.

I jeszcze kwestia zastosowania EZD. Otóż ustawa przewiduje, że tworzenie akt spraw Sądu Najwyższego będzie wyłącznie w postaci papierowej, jednakże do przetwarzania akt ma być wykorzystywany system elektronicznego zarządzania dokumentacją w rozumieniu przepisów o narodowym zasobie archiwalnym. Gdy czytamy regulacje tej ustawy, dokładnie art. 6 ust. 1a, dowiadujemy się, że EZD jest systemem wykonywania czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu, załatwiania i rozstrzygania spraw, gromadzenia i tworzenia dokumentacji w postaci elektronicznej z wykorzystaniem systemu elektronicznego. Co więcej, akt wykonawczy wydany na podstawie ustawy, mówiąc w skrócie, o archiwach przewiduje, że dokumenty wytworzone w ramach EZD ewidencjonowane są w systemie elektronicznym, co przesądzałoby o tym, że właściwie część akt Sądu Najwyższego jednak będzie gromadzona, wytwarzana w postaci elektronicznej, a nie w postaci papierowej.

I ostatnia wątpliwość na kanwie tego przepisu. Po analizie tego przepisu wydaje się, że jednak nie wszystkie kwestie dotyczące archiwizacji akt Sądu Najwyższego są regulowane

w art. 96a. W pozostałym zakresie, jak rozumiem, nadal będą miały zastosowanie przepisy o archiwach. Dlatego też należałoby tę kwestię wprost uregulować również w tym przepisie, wskazać, że w sprawach nieuregulowanych ma zastosowanie tamta ustawa. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Mecenasz, bardzo dziękuję za niezwykle ważną opinię.

Nie sposób nie zauważyć, że uwag o charakterze legislacyjnym czy konstytucyjnym w zasadzie nie ma wyłącznie do tej części tej inicjatywy ustawodawczej, która jest tożsama z pierwotną inicjatywą ustawodawczą Senatu, czyli odnosząc się do skargi nadzwyczajnej.

Naprawdę żałuję, że nie ma przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Smolińskiego, bo tu był cały szereg pytań, na które on powinien odpowiedzieć. Szkoda że go nie ma.

Oddaję głos panu prof. Markowi Chmajowi.

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU DORADCÓW DO SPRAW KONTROLI KONSTYTUCYJNO- ŚCI PRAWA PRZY MARSZAŁKU SENATU X KADENCJI MAREK CHMAJ

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji, nie jest to ustawa porządkująca, jest to bardzo ważna ustawa ustrojowa, powtarzam, bardzo ważna ustawa ustrojowa, ustawa, która wyjmuje jeszcze jedną cegłę z fundamentu państwa prawa.

Projektodawcą był prezydent Rzeczypospolitej, organ, który zgodnie z art. 126 ust. 2 konstytucji czuwa nad przestrzeganiem konstytucji. Tymczasem 1/3, ujmując to objętościowo, przepisów tej ustawy jest z konstytucją rażąco sprzeczna. Ustawa narusza art. 2, czyli zasadę państwa prawa, art. 7, czyli związaną organów władzy publicznej prawem, art. 144 ust. 3, gdzie jest mowa o kontrasygnacie czy o zwolnieniu z obowiązku kontrasygnaty aktów prezydenta, art. 173 – niezależność sądów, niezawisłość sędziów.

Przechodzę do uwag szczególnych. Szanowni Państwo, absolutnie nie można zaakceptować tezy, iż ujednolicenie zasad wyboru prezesów Sądu Najwyższego z zasadami wyboru pierwszego prezesa ma charakter porządkujący. To, że w ustawie z 2017 r. funkcjonują niekonstytucyjne przepisy dotyczące wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, nie może uzasadniać analogicznego odniesienia się do wyboru prezesów sądu, zwłaszcza kiedy sobie uświadomimy, że przepis wskazany w pktcie 1 na dzień dzisiejszy nie jest przepisem generalno-abstrakcyjnym, bo odnosi się wprost do wyboru, który niedługo nastąpi, prezesów 2 izb Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Co więcej, przepis ten obniża niezbędne kworum zgromadzenia sędziów nawet do 1/3 członków. Szanowni Państwo, 1/3 senatorów to nie jest Senat, 1/3 członków Rady Ministrów to nie jest Rada Ministrów, a 1/3 członków radnych w sejmiku województwa jeszcze nie stanowi sejmiku województwa. Tradycja, pojęcia zastane, uczciwość i praworządność wskazują, że organ, aby funkcjonować, musi mieć odpowiednie kworum, a kworum to przynajmniej połowa jego członków.

Dalej. W pktcie 1 jest mowa o tym, że prezydent może powierzyć sędziemu Sądu Najwyższego wykonywanie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego, może powierzyć wykonywanie obowiązków. Mamy tu kolejny organ państwa pełniący obowiązki. Konstytucja nie pozwala na takie machinacje w stosunku do organów w niej wymienionych, z wyjątkiem prezydenta, w odniesieniu do którego jest mowa o tym, że marszałek Sejmu, a w jego zastępstwie marszałek Senatu, wykonuje obowiązki prezydenta w określonych sytuacjach ustrojowych. Tutaj mamy prezydenta, który komuś powierza wykonywanie obowiązków prezesa, co więcej, sędzia wykonujący obowiązki prezesa nawet nie musi się wywodzić z tejże izby. Akt prezydenta, w którym prezydent powierza komuś wykonywanie obowiązków, podlega kontrasygnacie, ponieważ konstytucja w art. 144 ust. 3 zawarła katalog zamknięty prerogatyw, czyli uprawnień osobistych prezydenta, tych, które nie wymagają kontrasygnaty. A zatem prezydent nie dość, że powierza komuś wykonywanie obowiązków, to jeszcze ten akt dla swojej ważności wymaga podpisu premiera, a bez podpisu premiera jest nieważny. Oczywiście, premier może zareagować, ale nie musi, można tworzyć metodę faktów

dokonanych, ale to jeszcze nie dokonuje sanacji tego przepisu.

W pktcie 3 mamy przepis bardzo pogmatwany. Muszę powiedzieć, że sporo czasu zajęła mi prosta czynność dekodowania treści tegoż punktu. Tam w art. 83 dodano §3 w dosyć skomplikowanym brzmieniu. Chodzi o to, że przydziału spraw, a w zasadzie wyboru składu 7 sędziów, który ma rozstrzygnąć zagadnienie prawne wywołujące spory w orzecznictwie, tak naprawdę dokonuje pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Przepis ten pozwala na ominięcie prezesa danej izby. Jeżeli np. prokurator generalny wystąpi do pierwszego prezesa w sprawie rozstrzygnięcia jakiegoś zagadnienia prawnego, to pierwszy prezes Sądu Najwyższego sam wyznacza skład 7 sędziów i ten skład 7 sędziów będzie wydawał uchwałę, która następnie zostanie uznana za zasadę prawną. Co nam to przypomina? No chyba praktyki, jakie występują w obecnym Trybunale Konstytucyjnym.

Szanowni Państwo, uwagi, które przedstawiłem, mają charakter zasadniczy. Ja nie neguję, że 2/3 tekstu ustawy mają charakter porządkujący, że te przepisy w zasadzie nie godzą w ideę państwa prawa. Ale ta 1/3, moim zdaniem, jest tak nierozzerwalnie związana z całym projektem czy całą ustawą, która została uchwalona w Sejmie, i ta 1/3 jest tak źle skonstruowana dla autorytetu prezydenta stojącego na straży konstytucji, czuwającego nad jej przestrzeganiem, iż rekomenduję, aby państwo rozważyli zaproponowanie odrzucenia tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję panu profesorowi.

Szanowni Państwo, teraz otwieram dyskusję, w trakcie której oczywiście mogą być też kierowane pytania np. do przedstawiciela prezydenta czy Ministerstwa Sprawiedliwości, bo niestety nie ma przedstawiciela Sejmu, czyli posła przedstawiającego projekt.

Jako pierwsza zapisała się pani senator Lidia Staroń.

Oddaję pani senator głos.

**SENATOR
LIDIA STAROŃ**

Bardzo dziękuję.

Ja chciałabym tylko złożyć 1 poprawkę dotyczącą skargi nadzwyczajnej. Wcześniej bardzo dużo o tym mówiliśmy, bo to był nasz projekt, projekt senacki i on dotyczył tylko tej materii. Ta poprawka dotyczy tego, aby wydłużyć obowiązywanie tych przepisów przejściowych o 3 lata, nie o 2 lata, lecz o 3 lata.

Uzasadnieniem jest oczywiście pandemia, oczywiście liczba spraw, ale też to, że dzisiaj ogólny termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej to jest 5 lat. Tak więc one powinny być takie same, jeśli chodzi o przepisy przejściowe. Zatem 5 lat i jeszcze ta pandemia, to jest 6 lat ogólnie. Dlatego ja proszę bardzo o to, żeby to wydłużenie czasu było o 3 lata, a nie o 2 lata. Taką poprawkę składałam. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Szanowni Państwo, ja w tym miejscu muszę powiedzieć, że jestem zakłopotany sytuacją, w której projekt, słuszny i proszę zwrócić uwagę na to, że na tej sali przyjęty, o ile dobrze pamiętam, jednomyślnie, a który w początkowym okresie też wywoływał pewną dyskusję – mówię o instytucji skargi nadzwyczajnej, instytucji, jak się okazało, potrzebnej, z której korzysta w sensie możliwości złożenia zarówno rzecznik praw obywatelskich, jak i prokurator generalny... Ja niezwykle żałuję, że przy okazji tego projektu wykorzystano sytuację wydłużenia okresu możliwości korzystania z tej skargi, co było potrzebne, do przedstawienia projektu, który w tak fundamentalny sposób wchodzi w kolizję z różnymi normami, i normami konstytucyjnymi, i zasadami prawidłowej legislacji.

Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, także wcześniej rozmawialiśmy na ten temat, że absolutnie popieram poprawkę, która wydłuża okres korzystania z instytucji skargi nadzwyczajnej.

Kto z pań i panów senatorów chciałby...

Pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka, a później pan przewodniczący Aleksander Pociąg.

Proszę bardzo.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W zasadzie po tych opiniach, jakie usłyszeliśmy, zarówno naszego Biura Legislacyjnego, jak i pana prof. Chmaja, jasne jest już to, co przed chwilą stwierdził pan przewodniczący, że konieczność, dostrzegana przez prezydenta konieczność wydłużenia okresu składania skargi nadzwyczajnej została wykorzystana do tego, aby w jakimś sensie domknąć system nadzoru władzy wykonawczej nad Sądem Najwyższym. I to jest smutne. Tym bardziej że właśnie taki projekt ustawy, taka ustawa została przez Senat uchwalona.

W związku z tym, już nie komentując tego, bo wszystko zostało tu powiedziane, składam następujące poprawki do tej ustawy.

Po pierwsze, w art. 1 skreśla się pkty 1–5 i 7–9.

Zgadza się też, jeśli chodzi o punkt drugi, ze zdaniem pani senator Staroń, w związku z tym w art. 1 w pktcie 6 w zdaniu pierwszym wyrazy „5 lat” zastępuje się wyrazami „6 lat”. Jest to przedłużenie okresu, w którym możliwe jest składanie skargi nadzwyczajnej.

I punkt trzeci: art. 2 otrzymuje brzmienie „Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”.

Bardzo bym prosiła o przyjęcie takich poprawek. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Oczywiście po tej części, w której senatorowie mają możliwość zabierania głosu, będę prosił Biuro Legislacyjne o uporządkowanie poprawek celem przedłożenia ich pod głosowanie w odpowiedniej kolejności.

Pan przewodniczący Aleksander Pociąg.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Poprawki, o których mówiła pani marszałek, są naszymi wspólnymi. Zostały one tak skonstruowane, żeby poprawka dotycząca wydłużenia czasu na składanie skargi nadzwyczajnej była identyczna z tą, którą zgłosiła pani senator Staroń.

Ja chciałbym tylko coś powiedzieć pani minister, gdyż pani minister pochwaliła się, a właściwie pana prezydenta w związku z inicjatywą dotyczącą skargi nadzwyczajnej. Chciałbym pani minister powiedzieć, że proste, tak to nazwę, przedkładanie możliwości składania skargi nie rozwiązuje problemu. Ja myślę, że Kancelaria Prezydenta powinna się chociaż trochę włączyć do walki o fundusze dla 2 organów, dla rzecznika praw obywatelskich – nie widziałem inicjatywy pana prezydenta przez ostatnie 5 lat, kiedy zmniejszano budżet, a to uniemożliwia w sposób praktyczny składanie tych skarg – oraz dla prokuratora generalnego, bo z takim samym postulatem, o dziwo, występował minister sprawiedliwości, prokurator generalny wtedy, kiedy ta skarga była konstruowana. Pierwszy raz w historii ostatnich lat, jedyny raz w historii ostatnich 6 lat zdarzyło się tak, że rzecznik praw obywatelskich i prokurator generalny, minister sprawiedliwości mówili jednym głosem: jeżeli dajecie nam obowiązki, kompetencje, to dajcie nam jakiegokolwiek pieniądze. Tymczasem rzecznikowi praw obywatelskich zabierano te pieniądze i nie widziałem reakcji ze strony Kancelarii Prezydenta.

Jeżeli państwo naprawdę tak się troszczycie o obywatela, to pan prezydent powinien w tej sprawie zabrać głos wtedy, kiedy budżet był konstruowany.

Ja zgłaszam te poprawki podpisane przez panią marszałek i przeze mnie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

W takim razie proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie poprawek i kolejności głosowania.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, w sumie są 3 poprawki zgłoszone przez państwa senatorów o zbieżnej treści.

W pierwszej kolejności należałoby przegłosować zmianę w zakresie art. 1 polegającą na

skreśleniu pktów 1–5 i 7–9 oraz zmianę brzmienia art. 2 jako powiązaną z tą treścią, a następnie oddzielnie poprawkę w zakresie art. 1 pkt 6, bo ten punkt nie jest zmieniany przez poprzednie poprawki.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, zwracam uwagę, zgodnie z tym, co powiedziała pani mecenas, że jako pierwszą poddamy pod głosowanie poprawkę polegającą na skreśleniu pktów 1–5 i 7–9 wraz ze zmianą pktu 2, wszystko to w art. 1. I jeszcze nie dopowiedziałem o ostatniej części tej poprawki, o której pani mecenas przed chwilą mówiła.

Czy to już cały zakres przedmiotowy?

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

Są w sumie 3 poprawki. Pierwsze...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: W pierwszym głosowaniu...)

W pierwszym głosowaniu muszą zostać łącznie przegłosowane poprawki nr 1 i 3, a dlatego ona jest trzecia, że ponumerowane są według kolejności artykułów, ale merytorycznie jest ona powiązana z poprawką pierwszą. Zatem jest to zmiana polegająca na skreśleniu punktów oraz zmianie brzmienia art. 2.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Art. 2, przepraszam, nie pktu 2, tylko art. 2.)

Tak, art. 2.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję ogromnie.

Szanowni Państwo, nie widzę zgłoszeń w tym zakresie.

Poddaję pod głosowanie tę poprawkę.

Kto z pań i panów senatorów jest za jej przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki.

(Głos z sali: 12 – za.)

12 głosów na sali za.

Kto jest przeciwny?

(Głos z sali: 4.)

4 osoby na sali przeciwne.

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nikt.)

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie wyników głosowania zdalnego do wyników z sali i podanie zbiorczych wyników.

(Głos z sali: 19 – za, 10 – przeciw, 1 się wstrzymał.)

19 głosów za, 10 głosów przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Pani Mecenasz, proszę o przedstawienie kolejnej.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Kolejna poprawka dotyczy art. 1 pkt 6. Polega ona na zastąpieniu wyrazów „5 lat” wyrazami „6 lat”, czyli wydłużenia terminu na składanie skargi nadzwyczajnej.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Zawracam państwu uwagę, że to jest poprawka tożsama z wcześniejszą inicjatywą ustawodawczą Senatu, dotyczy skargi nadzwyczajnej, konkretnie wydłużenia okresu korzystania z tej instytucji.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

(Głos z sali: 17.)

17 osób na sali za.

Kto jest przeciwny?

(Głos z sali: Nikt.)

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Też nikt.)

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie do głosów z sali głosów oddanych zdalnie i podanie zbiorczego zestawienia.

(Głos z sali: 31 głosów za.)

31 głosów za, bez głosów sprzeciwu, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka została przyjęta.

Pani Mecenasz?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Poprawki już...)

Czyli poprawki wyczerpaliśmy.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Tak.)

Kto z pań i panów senatorów jest za jej przyjęciem całego projektu z wcześniej przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki.

(Głos z sali: 17.)

17 osób na sali za.

Kto jest przeciwny?

(Głos z sali: Nikt.)

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Też nikt.)

Stwierdzam, że projekt...

(Głosy z sali: Nie, nie, jeszcze głosowanie zdalne...)

Przepraszam, pospieszyłem się, bo tak patrzę, że teoretycznie już za chwilę kolejne posiedzenie komisji.

Zamykam możliwość głosowania zdalnego i oczywiście proszę o doliczenie wyników. Przepraszam za zamieszanie.

(Głos z sali: 31 głosów za.)

31 senatorów za, bez głosów sprzeciwu, nikt też się nie wstrzymał.

Projekt został przyjęty jednogłośnie.

Szanowni Państwo, czy w związku z tym, że największa liczba poprawek została zaproponowana przez panią marszałek, pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka przyjąłaby obowiązki senatora sprawozdawcy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń.

W takim razie stwierdzam, że pani senator będzie senatorem sprawozdawcą.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam... Przepraszam.

Proszę, Pani Senator.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Ja przepraszam, wiem, że wszyscy się spieszymy.

W Senacie Rzeczypospolitej usłyszeliśmy o projekcie i propozycji zmian ustawowych od prezydenta, propozycji zmian, które łamią konstytucję. Ja się z tym pogodzić nie potrafię, nie umiem, ja tego nie rozumiem. I tylko wyrazy mojego najwyższego oburzenia chciałam państwu przekazać. Żalosalne, tragiczne, dramatyczne – prezydent, który, zamiast stać na straży, łamie konstytucję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan przewodniczący.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

To, co przed chwilą pani senator powiedziała, to jest powtórzenie opinii eksperta, pana prof. Chmaja. A o tym, czy w rzeczywistości tak jest,

może zdecydować tylko 1 instytucja i wszyscy wiemy, jaka to jest instytucja. Dziękuję bardzo.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Ja powiedziałam to, co czuję, nie powołując się, ale oczywiście opierając się także na zdaniu autorytetu, jakim jest pan prof. Chmaj w kwestii prawa.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Bardzo serdecznie dziękuję naszym gościom i z Kancelarii Prezydenta, i z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przypominam, że za parę minut, punktualnie o 9.00, zaczynamy kolejne posiedzenie.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 53)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy